№ 27. Kraków 4 Lutego — Środa. Rok 1857.

CZAS

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po ... z ostatnim dniem każdego miesiąca.

...a Dziennik „Czas“

...	w *Państwie Austryackiem* (pocztą)
...	rocznie . . . . zł̶r. 20
...	... . „ 10
kwartalnie 4	kwartalnie . . . . . . „ 5
miesięcznie . . . . . 1 kr. 30	miesięcznie . . . . . . „ 2

Przedpłata na Dziennik „Czas“ z Dodatkiem

w *Krakowie*	w *Państwie Austryackiem* (pocztą)
rocznie . . . . zł̶r. 26	rocznie . . . . zł̶r. 30
półrocznie . . . . . . „ 13	półrocznie . . . . . . „ 15
kwartalnie . . . . . . „ 7	kwartalnie . . . . . . „ 8

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach.

OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp za opłatą:

Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 kr

Do każdego inseratu załączone być winno 10 kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.

Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Bióra Expedycyi *Czasu.*

Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu

Listy niefrankowane nieprzyjmują się.

☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 3 lutego.

W ubiegłym tygodniu akt łaski którym J. C. K. Ap. Mość odznaczył swój pobyt w Medyolanie, nader ważne zajął miejsce w szeregu wypadków politycznych. Amnestya nie tylko jest najwspanialszą prerogatywą korony, najwznioślejszym czynem jakim monarcha swe panowanie w historyi nacechować może, ale nadto amnestya jest potężnym środkiem politycznym. Lecz na to, aby była jednym i drugim, potrzeba aby była ogólną i bezwarunkową, aby odpowiadała idei najwyższéj zwierzchności, świetności korony i potędze majestatu, aby ją każdy od razu czuł i pojmował, a nie zaś aby się jéj paragrafów uczyć dopiero musiał, a po ich zastósowanie i tłumaczenie do różnych biór udawać się był przymuszony; — zgoła, potrzeba aby amnestya była taką i w takich wydana warunkach, w jakich jest właśnie amnestya wydana w Medyolanie przez N. Pana. Wszelka inna jest tylko półśrodkiem, a jako taka oznaką słabości. Wszystkie też organa prasy europejskiéj zgodziły się na wielkie znaczenie aktu cesarskiego z 25go stycznia, na ważność jego nietylko we Włoszech ale w polityce całej Europy. W kwestyi zaś neapolitańskiéj stanowisko Austryi szczególnéj przezto nabrało przewagi i wielce prawdopodobnemi są krążące coraz więcéj pogłoski, że działanie gabinetu wiedeńskiego na téj nowéj a silnéj podstawie, ważne w krótkim czasie osiągnąć potrafi skutki.

Ostatnie nasze uwagi w kwestyi neufchatelskiéj, w których zdawało nam się, że ustąpienie ze strony Szwajcaryi przez wypuszczenie więźniów rojalistów, zbyt może dobitnie na korzyść Prus nacechowaliśmy, inne całkiem wrażenie zrobiły na *Posener Zeitung. Quot capita — tot sensus!* Wyrzuca nam ona z goryczą, żeśmy opuścili zwykłą naszą bezstronność, utrzymując, że narodowość szwajcarska może oddać korzyści całéj Europie a szczególniéj środkowéj, że zatem interesem jest wszystkich, aby taż silną była. *Posener Zeitung* przeciwna jest wszelkim narodowościom i to z zasady, wiemy o tem oddawna. Dogodzić jéj przeto w kwestyi szwajcarskiéj nie możemy: to darmo. Odsyłamy ją do *Universa*, z nim zgodzi się ona zapewne, bo dziennik francuski przystałby nawet na podział Szwajcaryi. Wprawdzie idzie mu tu głównie o przywrócenie powagi zwierzchniczéj kantonalnéj, aby tym sposobem wyzwolić kantony katolickie z pod przemocy i ucisku kantonów protestanckich. Sądzimy, że *Posener Zeitung* niekoniecznie idzie o to samo, ale zawsze dobrzeby było aby narodowość tę osłabić; przydać się to może nie dziś to jutro. Zanim to jednak nastąpi, a mamy nadzieję, że nie nastąpi jeszcze tym razem, trwać będziemy daléj w naszéj tak zwanéj stronniczości ku Szwajcaryi, i życzyć jéj aby z téj próby wyszła bez szwanku. Wysłaniec szwajcarski Dr. Kern naradza się w Paryżu z posłem pruskim hr. Hatzfeldem, zapewne więc prawdą jest co głoszono, że Szwajcarya pragnie traktować bezpośrednio z Prusami. Mniemano również, że konferencya przystąpi tylko do zaprotokułowania umowy już gotowéj; ale *Zeit* organ ministeryalny pisze jako rzecz niezawodną, że jeszcze dotąd w sprawie neufchatelskiéj nic nie postanowiono, a nawet nie postanowiono czy konferencya będzie lub nie, tem więcéj zaś kiedy i gdzieby takowa odbywać się miała.

Parlament angielski ma się dziś otworzyć. Dowiemy się zatem wkrótce, czy owa opozycya przeciw gabinetowi Palmerstona jest rzeczywiście tak silną jak ją niektóre przedstawiają dzienniki. Zdaleka sądząc, nie wydaje się ona zagrażać temu ministrowi; jeżeli jest jakowe niebezpieczeństwo, to nie w kwestyach polityki zagranicznéj. A co do polityki wewnętrznéj, ileż to już dowodów zręczności złożył ten mąż stanu! Jakież niespodzisnki umie on wywoływać w parlamencie, których wypadki obracają się zawsze na jego korzyść. Bądź co bądź, parlament najlepiéj wyświeci i sytuacyę Anglii w sprawie wschodniéj, a zwłaszcza położenie lorda Redcliffe względem sir Bulwera w sprawie Księstw Naddunajskich: wiadomo bowiem, że przy podpisaniu reskryptu tureckiego tyczącego się zwołania Dywanów w księstwach w przedmiocie komisyi organizacyjnéj, mocne zaszło starcie się między tymi dwoma pełnomocnikami angielskimi. Sprawa chińska także się ukaże nieco wyraźniéj: zniszczenie Kantonu wywoła bezwątpienia opozycyjne głosy. Nakoniec wojna perska przedstawioną zostanie w dalszych swych następstwach i wyjdzie z pewnéj tajemniczéj zasłony jaka ją okrywa. To już dzisiaj pewna, że owa wieść, jakoby Persya po wzięciu Buszyru przystać miała na wszystkie warunki Anglii, była przedwczesną — że Szach skłania się do pokoju; ale nie ma jeszcze wszelako nic tu pewnego.

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 1 lutego.

○ Warunki postawione przez gabinet pruski do załatwienia kwestyi zwierzchnictwa nad Neufchatelem są takie, o jakich wam dawniej doniosłem. Układy nad niemi toczą się drogą dyplomatyczną między Berlinem i Paryżem, który działa w porozumieniu z Londynem i Wiedniem. Prusy pozostały na drodze na którą weszły. Skutek dla sprawy będzie ten sam, jakiby był gdyby układy odbywały się w Wiedniu lub Londynie. Zamiar Prus trzymania się Paryża, odnosi się do innych kombinacyj i wynika z innych powodów. Zmniejszenie wojska we Francyi i działanie Austryi we Włoszech są dostateczną na te kombinacye odpowiedzią. Drogą którą sobie Austrya, Anglia i Francya wytknęły, jest wspólna. Cel jéj jeszcze w czasie konferencyj pierwszych w Paryżu odsłoniłem. Sprawdza się nawet to com jeszcze wówczas mówił o środkach. Celem jest pokój i rozwój postępowy cywilizacyi w sferach interesów tak politycznych jak handlowych i przemysłowych. Środkiem głównym, przymierze trzech państw oparte na wewnątrz i na zewnątrz na umiarkowaniu i słuszności. W ten zakres wejdą powoli inne państwa i wtedy *le concert européen* ustali się na prawdziwéj solidarności zasad i interesów. Jest to podstawa obszerniejsza niż równowaga sił i wpływów, która panowała w Europie od kongresu wiedeńskiego, gdyż w niéj jest myśl zespolenia wszystkich sił i wpływów w ogólny ruch postępowy i konserwacyjny. Pod wpływem téj zasady załatwią się spokojnie kwestye, które są do załatwienia w Europie. W Azyi nawet to jest w Persyi i w Chinach, układy ostateczne ustalą przewagę wspólnego działania państw reprezentujących w tamtych stronach głównie tę politykę.

W życiu tutejszem wewnętrznem jest więcej ruchu. Mówią, że za powrotem ministrów wejdą w życie ważne postanowienia administracyjne i handlowe. Zmniejszenie wojska zapewne nastąpi. Rząd chce sprowadzić wydatki państwa do równowagi możebnéj z dochodami. Chce również dołożyć nowych starań, ażeby te ostatnie zwiększyć bez powiększenia ciężarów publicznych. Przedsiębiorczość prywatna budzi się pod duchem assocyacyi. Wiedeń będzie miał szkołę handlową. Fundusze złożonemi zostały przez bogate domy kupieckie. Rząd się do tego przyłoży. Te i tym podobne kroki podniosą ruch spekulacyi. Promessy dróg żelaznych już się dźwigają. O wypuszczeniu galicyjskich nic niesłychać.

Mówią z pewnością o reformach w administracyi wojskowej. Mają być utworzonemi intendentury jak we Francyi. Audytorowie przy sądach przestaną nosić tytuły i stopnie wojskowe. Oficerowie ze sztabu będą mogli przejść do pułków.

Teatra są pełne. Bale publiczne dość liczne. Ruch życia prywatnego monotonny. Dni piękne lecz zimne.

Berlin 1 lutego.

† Półurzędowy dziennik *Zeit* zaprzeczył wszystkim podaniom prasy zagranicznéj i krajowéj o odbyć się wkrótce mających konferencyach w sprawie neufchatelskiéj. Według dziennika tego niepostanowiono dotąd nic, ani czy konferencye będą ani gdzie się odbędą. Z tego zaprzeczenia możnaby wyciągnąć wniosek, o którym już także pisano, że Prusy i Szwajcarya będą wprzód starały się, albo raczéj starają się obecnie, porozumieć pomiędzy sobą, ażali rzecz nieda się bezpośrednio, bez pośrednictwa obcego, z zadowoleniem stron obu załatwić. Jeżeli tak jest, to układy dotyczące toczą się zapewne w Paryżu, gdzie jedna i druga strona, w razie zachodzących trudności, odwołać się mogą każdéj chwili do dobrych usług rządu francuskiego. Byłaby to istotnie najprostsza droga do osiągnienia zamierzonego celu, zwłaszcza, że z całego poprzedniego toku rzeczy wypada, że główne punkta kompromisu były już naprzód za pośrednictwem Francyi umówione. Gdyby się mimo to konferencya później zebrała, to zadaniemby jéj tylko było, dać umowie szwajcarsko-pruskiéj sankcyą publicznego prawa europejskiego. W tym razie konferencya miałaby zapewne miejsce w Londynie, gdzie dawniejszy protokół téj sprawy był podpisany. Zresztą sprawa przestała zajmować od czasu gdy ostateczne uregulowanie jéj stało się prostą formalnością.

Czynności sejmowe koncentrują się dotąd w komisyach, a głównym przedmiotem ich zajęcia są, jak już dawniéj pisałem, kwestye finansowe. Nie zdaję sprawy z ich obrad, bo przyjdzie mi i tak jeszcze o tém mówić, gdy przedmiot będzie na posiedzeniu publiczném traktowany. Dosyć nadmienić, że projekta finansowe rządu znalazły niespodziewany opór w komisyi, i wywołały mnogie wnioski, które je już to modyfikują, już to usuwają, już wreszcie inne wskazują kanały, któremi rząd pomnożyć może dochody swoje, aby pokryć naglące potrzeby, bez uciekania się do nowych podatków.

W miesiącu marcu ma się tu zebrać specyalna konferencya pełnomocników państw Związku celnego w celu obradowania nad propozycyami rządu austryackiego, zmierzającemi do większego ułatwienia handlowych komunikacyj pomiędzy Austryą a Związkiem celnym. Propozycye te, obejmujące projekt zniesienia ceł przechodowych i zniżenia licznych pozycyj w dotychczasowéj taryfie, były już generalnéj konferencyi pełnomocników Związku celnego zebranéj w zeszłym roku w Eisenach przez gabinet austryacki przedłożone; ale konferencya uznała za rzecz właściwą, przekazać je osobnéj specyalnéj komisyi, wedle traktatu z dnia 19 lutego 1853 r., który wszelkie tego rodzaju wnioski, zmierzające stopniowo do przeprowadzenia powszechnéj unii celnéj chce mieć w komisorycznych konferencyach traktowane.

W bieżącym tygodniu spodziewani tu są W. Książęta rosyjscy Konstanty i Michał, i pobyt ich trwać ma kilka dni. W tym czasie przybędzie też p. Brunnow, który jak wiadomo jest posłem rosyjskim przy tutejszym dworze, mianowanym jeszcze w zeszłym roku. Konferencye paryskie zatrzymały go do tego czasu w Paryżu. Mówią, że poselstwo berlińskie nie zaspokaja ambicyi p. Brunnowa; nie słychać jednak dotąd, aby go na inne miejsce przeznaczono. Przybył tu także znów jenerał Smolikowski w celu ostatecznego ukończenia układów względem drogi żelaznéj bydgosko-toruńsko-łowickiéj. Jenerał Kierbeć, układający się o poprowadzenie drogi żelaznéj królewiecko-kowieńskiéj także tu jeszcze bawi.

Szereg balów tegorocznego karnawału, które dają kolejnie dwór, ministrowie i posłowie zagraniczni, zamknięty ma być balem kostiumowym u posła francuskiego de Moustier. Dawne kostiumy francuskie, hiszpańskie i pruskie z czasów Fryderyka W., nie wyłączając innych, zostawiono głównie gościom proszonym do wyboru.

W teatrach królewskich dają teraz raz po raz nowe sztuki dramatyczne, to tragedye, to dramy. Rzadko która doczekuje się więcéj przedstawień jak trzy; poczém przechodzi do biblioteki teatralnéj. Taki los będzie zapewne miała i tragedya Hermana Kette pod tytułem „Król Saul“, przedstawiona w zeszłym tygodniu. Pani Birchpfeiffer panuje na scenie berlińskiéj, co jest charakterystyczną cechą i czasowego smaku publiczności i miarą uzdolnienia żyjących pisarzy.

Paryż 28 stycznia.

Zdaje się być pewnem, że wzięcie przez Anglików Buszyru, skłoniło Szacha perskiego do przyjęcia warunków ofiarowanych przez lorda Redcliffe. Wiadomości téj niedowierzają jeszcze francuzkie dzienniki; zapominają, że Szacha perskiego mógł skłonić inny jeszcze powód do zgody, to jest rewolucya dynastyczna, jaką robili w Persyi Anglicy. Jeżeli się potwierdzi wiadomość o submisyi Szacha perskiego, upadną wszystkie dawniejsze przypuszczenia i domniemywania; będziemy mieli pokój. Francya myśli o zmniejszeniu wojska; Cesarz zmniejszając liczbę wojska ma zamiar powiększyć żołd oficerom. Powiększa on w téj chwili pensye urzędników. Za jego inicyatywą miasto Paryż uchwaliło na ten cel znaczne fundusze. Pozostanie do rozstrzygnięcia kwestya Mołdowołoska, ale jeżeli zostanie dokonanem rozbrojenie europejskie można przypuszczać, że kwestya ta załatwi się bez wojny. Admirał Bouez Villaumez zabiera się do opuszczenia Grecyi. Odsyła on już do Tulonu obłogi wojskowe.

O przybyciu do Paryża W. księcia Konstantego nie mamy nic pewnego. Trudno, aby do niego nie przybył, ale może po karnawale. Z rozkazu rządu, flotylla rosyjska została równie dobrze przyjętą w Tulonie jak w Cherbourgu. Nie było balów, ale były obiady. Przez czas pokoju, Cesarz pozostanie zapewne w przyjętym systemie to jest będzie się starać być dobrze ze wszystkiemi dworami. Doniosłem wam, że rząd francuzki zajmuje się od niejakiego czasu dziennikarstwem rosyjskiém. W téj chwili obchodzi go krytyka ostatniego tomu historyi Thiersa opisującego kampanią 1812 roku. Dzienniki rosyjskie utrzymują, że Francuzi cofnęli się nie przed mrozem, lecz przed armią rosyjską, że byli zwyciężeni... Nie może nie podnieść tego przedmiotu *Przegląd słowiański*, który się zakłada w Paryżu i który ma na celu wpłynięcie na słowiańszczyznę z punktu widzenia francuzkiego, a raczéj cesarstwa zachodniego. Do rzeczonego Przeglądu będą pisać sami Francuzi, a między nimi p. Enault, który był posłany do Rosyi. Zapewniają mnie, że redakcya ma zamiar strzedz się przyjmowania artykułów pisanych przez Słowian, że znajduje Słowian zbyt przejętych systemem rosyjskim. Przegląd Słowiański będzie ciągiem uczciwéj pracy jaką podjął r. 1848 p. Cypryan Robert.

Księżna Lieven umarła. Powodem jéj śmierci było przeziębienie. Miała ona lat 76. *Assemblée Nationale* poświęcił jéj artykuł i obiecuje poświęcić jeszcze inny, który będzie niezawodnie napisany przez samego Guizota, długiego przyjaciela nieboszczki.

Od niejakiego czasu bawi w Paryżu syn księcia Orłowa ranny ciężko pod Sylistryą. Leczy go jeden z pierwszych tutejszych lekarzy. Wczoraj hr. Kisielew dał obiad czysto męzki i rosyjski, na którym znajdował się jeden tylko zaproszony Polak, przybyły niedawno z Wołynia.

Hiszpański książe d'Ossuna czternaście razy uksiążęcony, a jedenaście razy ordynat, za którego rade było pójść tyle pań bogatych i utytułowanych, żeni się w Petersburgu z panną Strandmann wnuczką Tarczyńskiego niegdyś ubogiego profesora Liceum warszawskiego. Córka Tarczyńskiego a matka przyszłéj księżnéj Ossuny była przed r. 1830 sławną pięknością. Mąż jéj jenerał Strandmann dowodził w owym czasie pułkiem huzarów konsystującym w Warszawie; dwie inne córki profesora Tarczyńskiego wyszły w Warszawie za mąż, jedna za radzcę stanu Karskiego, druga za pułkownika rosyjskiego.

Świeże dzieło angielskie: ***A staff officer's Letters from head quarters*** (Listy sztabowego oficera z głównéj kwatery) ma to głównie ważnego, że wyznaje, iż pobudkę do wyprawy krymskiéj dali Anglicy. Anglicy bardzo je czytają, radzi, że znalazł się oficer, który podniósł reputacyą armii angielskiéj. Dzieło znajduje się prawie we wszystkich domach angielskich.

Feruk chan był onegdaj na balu u hrabiny Walewskiéj. Zrobił on złe wrażenie. Ubranie jego jest dziwne i brudne. Nosi spodnie europejskie, szlafrok, szlify a na głowie czapkę z baranków astrachańskich. Wygląda na żyda. Młodzież znajdująca się w jego orszaku nie jest lepiéj ubrana, ale mówi po angielsku. Hr. Kisielew ma dla niego dać obiad. Dadzą także dla niego obiad ministrowie. Feruk chan pokaże się na jutrzejszym balu tuileryjskim, który będzie małolicznym, tak zwanym *intime.* Uczniowie szkoły wojskowéj Saint Cyr są bardzo uradowani, że na ostatnim balu Cesarzowa z jednym z nich tańczyła.

Dziś lub jutro przybędzie do Paryża wracając z Nizzy lord Russell z żoną (córką lorda Minto) i sześciorgiem dzieci. Zabawi tu krótko i uda się do Londynu na parlament. Trudno, aby się z Cesarzem nie widział.

Na skargę hrabiego Hatzfeld *Revue de Paris* została zawieszoną na miesiąc, za artykuł p. Appenheima o królu pruskim. Wypadek ten zrobił wrażenie.

Paryż 28 stycznia.

Duchowieństwo stara się, aby Verger był uznanym za obłąkanego. Zdaje się, że nim jest istotnie, chociaż trudno uwierzyć w to co się czyta w dziennikach to jest, aby morderca objawił chęci zastąpienia zamordowanego arcybiskupa. Nie można wierzyć wszystkiemu co podają o Verger dzienniki rządowe. W ich doniesieniach jest pewien plan. Dzisiejsza opinia Paryża jest już skłonną do uwierzenia, że morderca jest obłąkanym i wcale nie zadziwia jeżeli Cesarz życie mu daruje.

Broszura: *Pourquoi des propiétaires?* napisana z punktu widzenia socyalistowskiego, a co więcéj cesarskiego, była sprzedawana licznie i rząd patrzał na nią przez szpary dla tego, że chciał wpłynąć na właścicieli domów i zmniejszyć ich chciwość, ale właściciele zanieśli przeciw niéj liczne skargi do prokuratora, ministra spraw wewnętrznych i samego Cesarza. Rząd wstrzyma jéj sprzedaż, autorowi jednak procesu nie zrobi. Trudno nie spostrzedz pobudki rządowéj w atakach jakie się pokazują od paru lat na właścicieli domów i odźwiernych. W tym rodzaju polemiki, że nie powiem literatury, odznaczają się: *Charivari, Journal pour rire* i *Corsaire.*

Dzisiejszy *Monitor* zawiera raport ministra Abatucci o administracyi sprawiedliwości z r. 1855. Raport wystawia dobry stan moralny kraju to jest zmniejszenie

liczby zbrodni popełnionych tak przeciw osobom jak przeciw własności, przypisuje ten skutek administracyi cesarskiéj, mianowicie powiększeniu żandarmeryi i zaprowadzeniu po wszystkich kantonach komisarzów policyi.

Za kilka dni ukaże się dzieło p. Duvergier de Hauranne: *Histoire du gouvernement parlementaire.* Dzieło to będzie dalszym ciągiem prac pp. de Tocqueville, de Remusat, de Montalembert, de Broglie, Ampéra, d'Hossonville itd. Szkoła parlamentarska ciężko pracuje; ogłasza niepospolite choć spiesznie pisane dzieła. *Revue des deux Mondes* pilnie jéj pomaga, a rząd puszcza to wszystko płazem, jakby chciał pokazać, że parlament jest niepodobnym we Francyi i że niczego się nie lęka. Według dzisiejszych wiadomości socyaliści odbierając hasło od Ledru-Rollina, chcą postąpić jak legitymiści i mieć własnych kandydatów w przyszłych wyborach. Jeżeli się sprawdzi, wiadomość ta nie może tylko obrócić się na korzyść rządu. Komitet orleańsko-republikański układa tabelę kandydatów, układa je także komitet legitymistowski. Mając do czynienia z trzema rodzajami kandydatów, trudno, aby rząd nie zwyciężył. Rząd nie chciałby mieć nawet 30 deputowanych opozycyjnych, bo to jądro mogłoby dać początek do dalszéj i silniejszéj opozycyi.

Cesarz przejeżdża się po Paryżu konno i bez eskorty. Prawie co rano objeżdża on Paryż incognito mając za sobą dwóch stu-gwardzistów. Wczoraj Cesarstwo byli w operze na *Reine Topaze*. Rada stanu ogromnie pracuje. Gotuje ona dla przyszłych Izb liczne i ważne projekta do prawa. Izby będą miały dużo do roboty, a będą musiały swe czynności prędko ukończyć. Cesarz chce zrobić wybory w czerwcu, aby potem mógł przepędzić, jak przeszłego lata, cały kwartał na życiu wiejskim. W systemie ekonomicznym, Cesarz trzyma się systemu angielskiego, to jest nie szuka oszczędności, nie kusi się o zmniejszenie budżetu, lecz stara się o podniesienie zasobów krajowych i naturalne podwyższenie przychodów skarbowych. System ten mu się udaje: przychody niestałe ciągle się podnoszą, chociaż wszystko krzyczy na biedę. Zdwojenie kapitału bankowego polepszy jeszcze sytuacyę finansową i być może, że przyczyni się do zlikwidowania w pewnéj części ogromnych kosztów, które Francya w ostatniéj wojnie poniosła. Giełda mało spekuluje i ogranicza się na reportach. Czeka zebrania Izb i wyborów.

Sefer pasza (Kościelski) został w Turcyi komendantem żandarmeryi.

Część francuzka kompanii żelaznych dróg rosyjskich posłała do Rosyi, jako inżynierów kilku młodych Polaków.

Ma wyjść wkrótce pierwszy tom dzieła ***Documenta historiae poloniae.***

Paryż 29 stycznia.

L*** Dzięki zakazowi wspominania po dziennikach o mordercy arcybiskupa, przestano się nim zajmować, i dziś może wyrok sądu kassacyjnego, ostatecznie o losie jego *postanowi. Jeśli sprawa pod osądzenie powtórne* odesłaną będzie do innego trybunału, wypadnie mi raz jeszcze o nim zrobić wzmiankę.

Feruk-chan jest teraz jedyną osobą wzbudzającą ciekawość Paryżanów. Od czasu jak był przedstawiony Cesarstwu i usłyszał najwyższe zaręczenie życzeń, aby przyjazd jego stał się wróżbą przyspieszenia trwałego pokoju, poseł perski w zupełnéj swobodzie używa rozkoszy, jakie mu Paryż i świetne jego towarzystwa dzień w dzień dostarczają. W poniedziałek znajdował się na balu w ministerium spraw zagranicznych, poznał się tam z wielą znakomitemi osobami. A największe wrażenie sprawił na nim widok książęcia Małachowy, bo dla mieszkańca Wschodu, mężny bohatér i piękna niewiasta w najpierwszéj są cenie. Nie brakło na tym balu pięknych kobiet, były znane nam z pełności wdzięków hrabiny P. i K., księżniczki C. i S., ale z żalem wyznać musimy, że nawet czarujący blask naszych Polek nie zyskał u Persa okrzyku podziwienia. Główny zarzut im robi, że nie są brunetki, powtarza ciągle, że kobiety europejskie zawiodły jego wyobraźnię, że spodziewał się spotkać z boginiami, a one tylko ziemianki. Wczoraj był z wizytą u hr. Walewskiéj. Przyjęła go w swoim salonie w orszaku dwojga swych ładnych dziatek, a że miała strój czarny i sznurki pereł na nim, znalazł ten ubiór piękniejszym od balowego, a przecież i tu pierwszeństwo strojom perskim chciał przyznać, kiedy prosił o przyzwolenie, aby mu wolno było kostium kobiet perskich za powrotem do Teheranu przysłać w darze. Dziś będzie u książąt Napoleona i Hieronima i u księżny Matyldy. Wszystko mu się zresztą wielce podoba, chciałby cały Paryż od razu obaczyć i z téj ciekawości mimo deszczu i słoty wdrapał się na galeryę kolumny placu Bastylii i z jéj wierzchołka długi czas podziwiał obszerność miasta i płynącym potokom ludności po krzyżujących się w różnym kierunku ulicach. Jakkolwiek niepochlebny jest sąd Feruk-chana o europejczykach, ja nie wątpię, że go przed odjazdem z Francyi zmienić będzie musiał. Paryżanki łatwe to zwycięstwo otrzymają nad nim, zwłaszcza, gdy im nasz ziomek Al. Chodźko przychodzi w pomoc, ogłaszając w *Correspondant, Code de la femme chez les Persans.* Nie czytałem tego kodeksu wprawdzie, ale domyślam się, że w nim muszą być przepisy ułatwiające damom perskim sposób zachowania acz w niewoli, panowania swego. Dziennik *Sport* dał opisanie czterech koni przysłanych w darze od Szacha Cesarzowi. Dwa szpakowate i dwa gniade, miary 1 metr 60 centimetrów, rasy turkomańskiéj, do konnéj jazdy wyborne.

Dziwi się Pers wielości domów, rozległym murowaniom po obu stronach Sekwany, dla nas zwłaszcza mieszkańców północy, patrzących jak dawne mieściny upadają i niszczeją, widok tworzących się w Stanach Zjednoczonych grodów, większego wart podziwienia.— Któż uwierzy, że miasteczko Milwokie w Stanie Wiskonsin, dziś liczące 30,000 mieszkańców, miało w roku 1830 tylko jednę chałupkę, z któréj Salomon Juneau i dwaj jego towarzysze czynili liczne wycieczki, prowadzili handel z Indyanami. Salomon założyciel téj osady umarł w roku zeszłym, zostawując ją całą wymurowaną z cegły; w niéj pałac sprawiedliwości, ratusz, uniwersytet, akademie dla dziewcząt, trzy akademie dla chłopców, 30 świątyń, z tych 5 kościołów katolickich, 2 domy ochrony dla sierot, bank Towarzystwa zabezpieczeń, 10 drukarni, 7 codziennych dzienników, 9 tygodniowych, 2 Przeglądy miesięczne. Jakiego to miasta u nas szukać trzeba, w któremby to wszystko znaleść można było?

I zapewne municypalność Milwokie nie myśli wcale o wywłaszczeniu właścicieli jego domów i zostawia każdemu zupełną swobodę rozporządzania nimi, w przekonaniu, że każdy najlepiéj zna swój interes, i że krępowanie woli pojedynczéj; nigdy nie pójdzie na korzyść dobra publicznego. Owa broszura, o któréj dawniéj wspomniałem (*Pourquoi des propriétaires à Paris*) jest ciągłym przedmiotem obawy, aby nie znalazła wielu stronników i z czasem kiedyś jéj potworne marzenia nie przeszły w rzeczywistość. Jeden z moich przyjaciół wielki nieprzyjaciel monopolów trafną z powodu owego projektu zrobił uwagę: że gdyby na nieszczęście wykonano go kiedy, człowiek opinii różnéj od téj, jakaby była wówczas panującą, nie mógłby znaleść dla siebie pomieszkania, bo municypalność mogłaby pod tysiącznemi pozory odmówić mu lokalu w domach przez się administrowanych, tak jak dziś administracya poczt pruskich odmawia przesyłki dzienników, które rządowi nie są przychylne.

Jutró mamy ciekawe procesa: Pierwszy Markizy de Guerry, domagającéj się od Zgromadzenia Picpus (kongregacyi Serca Jezusowego i P. Maryi) zwrotu wniesionych 1,222,000 franków, jak skoro pierwotne ustawy téj reguły zmianie uległy i ona ze zgromadzenia wystąpić zniewoloną została. Drugi w sądzie kasacyjnym trzech Izb razem zebranych w kwestyi biuletynów wyborczych. Sprawa ta wyrokiem trybunału cesarskiego lyońskiego na dniu 26 czerwca 1856 rozstrzygnięta, po apelacyi prokuratora tegoż trybunału była powodem do wywołania opinii wszystkich prawie najznakomitszych adwokatów Francyi.

Wczoraj w sprawie Wiktora Hugo z p. Calzado, sąd skazał pierwszego na koszta prawne i uznał, że jakkolwiek Rigoletto jest utworem bardzo podobnym do sztuki *le Roi s'amuse*, przecież gdy znana już jest od lat trzech, a skarga zaniesioną nie była, służy jéj prawo przedstawienia.

Wzięto się znowu do rozbioru przedniejszych sztuk granych na teatrach w roku zeszłym. Jeśli komisya jéj poprzedniczkom nieprzyznała nagrody, wątpię aby r. 1856 był dla autorów dramatycznych szczęśliwym. Jeśli dobrze pamiętam mieliśmy znakomitsze: la Bourse, Michel Cervantes, les Faux bonshommes, la femme qui deteste son mari, Me. de Montarson i les toilettes tapageuses. Żadna z nich do poprawy wad społeczeńskich nie przyłożyła się wcale. Bursiści fałszywie dobroduszni, potrącają na ulicach o potworne damskie balony *jak przedtem, a moralność ludowa cóż zyskać mogła* z trzech sztuk innych? Wszyscy przechwalają sztukę nową Dumasa syna, ma być wyborną, ale dla tego może iż nazbyt przedwcześnie chwalona przy wystawieniu nie sprawi wielkiego wrażenia. Dziś w Odeonie dają po raz pierwszy *les Gens de theâtre*, w Palais Royal *le Monsieur qui a vécu.* Leon Gozlan dla Wodwilu napisał *la famille Lambert* a pp. Arnault i Judicis pracują razem dla Ambigu nad sztuką *le Roi de Corse.* W tym tygodniu nowy teatrzyk fizyki *Passe temps* otworzony został w Bazarze europejskim na bulwarze Montmartre.

Dzisiejszy *Monitor* powtórzył dawną notę Cesarza Napoleona I przesłaną do banku francuskiego z Hawru d. 29 maja 1810. Umieszczenie jéj każe domyślać się że rząd niezupełnie podziela życzenie objawione nawet przez samą dyrekcyę banku, aby mu dozwolonem było powiększenie jego kapitału. Cesarz Napoleon rozumiejący doskonale wszystkie najgłówniejsze kwestye administracyi państwa powiada wyraźnie w owéj nocie, że kapitał 90 milionów niema być uważany za fundusz na eskomptę weksli, ale tylko za rękojmię roztropnego rządu instytucyi, która gdyby potrafiła zyskać w publiczności przekonanie o swéj nieomylności, mogłaby się obejść nawet bez owego funduszu. Jéj kapitałem jest przywiléj puszczania w obieg banknotów. Bank angielski zaraz na początku nastania swego niemiał brzęczącéj monety, bo cały kapitał musiał pożyczyć rządowi a przecież przez wiek jeden prowadził wybornie swe interesa. Idzie o to tylko aby instytucya jaką jest bank w każdéj chwili była w gotowości zlikwidowania się realizacyą znajdujących się w jéj portfelu wekslów handlowych, i aby ich wartość prawdziwa odpowiadała sumie wypuszczonych w obieg banknotów i kapitałowi akcyonaryuszów. Każdy bank jeźli chce wiecznie istnieć niech nie traci z uwagi téj myśli, że każdego dnia może zamknąć swe czynności. Jakikolwiek nastąpi skutek podanego żądania od dyrekcyi banku to pewna, że rząd znajdzie potrzebę przyjęcia pewnych przynajmniéj zmian, któreby dozwoliły téj najpierwszéj instytucyi finansowéj stanąć na wysokości wymagań obecnéj epoki.

Ciekawą wiadomość podał *Ekonomist* kilka dni temu o zniżaniu się i podwyższaniu stopy procentowéj w miarę jak gotowy pieniądz więcéj lub mniéj przypływał do kasy banku angielskiego. I tak kiedy 18go lipca 1852 było w brzęczącéj monecie 22 232.000 fst. Bank eskomptował po 2%; kiedy zaś jak 25go października 1847 było tylko 8,312,000, procent podniósł się do 8%.

Dochody kolei żelaznych w r. 1855 (średnio-proporcyonalnie uważane) były następne:

we Francyi	15 od sta	w Saksonii	15 od sta
w Anglii	4½ „	w Niemczech	3 „
w Austryi	13½ „	w Danii	5½ „
w Prusiech	7 „	w Stan. Zjed.	7¾ „

a w przecięciu w 8 tych państwach przyniosły w procencie i dywidendach 9½.

Największy dochód dała kolej Galena Chicago (Stan. Zjedn.) bo 22 od sta, lipsko-magdeburgska 21, Śródziemna (franc.) 17; lyońska, orleańska, Cosel-Oderberg (pruska) i północne austryackie 16. Są koleje w Stanach Zjedn. które żadnego nie przynoszą dochodu; do tego rzędu należy Manchester-South-jonction (angielska) i Loebau-Littau (pruska).

Towarzystwo ogrodnicze w Huy (Belgii) stwierdziło siedmioletniem doświadczeniem, że rodzaj kartofli powstały z zasiewów w okolicach Waret i Evêque, dawniéj *siewną*, późniéj *waret* a dziś ostatecznie *kokietką* zwany, wolny był od zwykłéj choroby ziemniaków, i dla tego też poleca ją wszystkim gospodarzom. Jéj przymioty: późno się zbiera, ma łodygi grube i liściaste. Same bulwy kształtu podłużnego, sporéj objętości; ich skórka zwierzchnia cienka, gładka, czysta, koloru blado-żółtego, są mączne, łatwe do gotowania i smaku wybornego. Za staraniem doktora miejscowego Honsard wszyscy wieśniacy w okolicach miasteczka Huy innych już niesadzą ziemniaków.

P. Tardy inżynier podał do akademii nauk pracę swą o *Kosmografii Ptolomeusza*, żąda aby na nią zwróciła uwagę i aby mu wolno było przed nią powtórzyć doświadczenie dawniéj czynione przez p. Foucault w Panteonie, doświadczenie pokazujące obrot kuli ziemskiéj, a które wedle p. Tardy po bliższéj rozwadze daje zupełnie przeciwny wypadek i obala ze szczętem system at Kopernika. Czekać trzeba wyroku akademii, bo u mnie Francuzi stracili wiarę odkąd najwierutniejsze piszą fałsze, odkąd widzę że dziennikarze nie myślą nawet o tém co piszą i drukują: np. *Le Pays* niedawno podał tę wiadomość „Abbas Mirza dowódca wojsk swego kraju w chwilach nader trudnych, umarł na 7 miesięcy przed wstąpieniem na tron“. *Figaro* radzi mu poprawę taką „wstąpił na tron w 7 miesięcy po zgonie“. *Monitor* zrobił wczoraj omyłkę drukarską, dał tylko połowę opisu walki jakiegoś chłopa z niedźwiedziem, a *L'Univers* dzisiejszy podobnież ją powtórzył, co dowodzi że go nie czytał wcale, jak to się zawsze zdarza mnie samemu który nigdy czasu niemam odczytania mojéj korespondencyi, i dla tego też słusznie muszę być łajany.

Wiedeń d. 1 lutego. *Korespondencya Austryacka* donosi z Medyolanu z dnia 27go stycznia:

„Zapał radości mieszkańców Medyolanu z powodu świeżo wydanago przez J. C. Mość aktu amnestyi, znalazł i wczoraj nieskończone echo, osobliwie wieczór, kiedy ponawiano oświetlenie miasta, a świeczniki na placu zamkowym i obelisk na placu katedralnym błyszczały najpełniejszym ogniem. N. Państwo nie wyjeżdżali wczoraj z zamku. Do wszystkich prowincyj lombardzko-weneckich wysłano już onegdaj rozkaz wypuszczenia natychmiast więźniów politycznych, a już wczoraj kilku uwolnionych widziano w Medyolanie. Oni to najbardziéj usiłowali dać poznać hołd swojéj wdzięczności dobrotliwemu Monarsze.

„Liczba uwolnionych nie jest wielką. Kiedy dzienniki radykalne gorliwie szerzyły kłamstwa, donosząc, iż krocie a nawet według niektórych tysiące jęczą po więzieniach, dowiadujemy się z dobrego źródła, że po wypuszczeniu już znacznéj liczby osób w Wenecyi i innych miastach (na zasadzie osobnych aktów łaski P. R. Cz.), nie pozostało w więzieniach ani sto osób. Otóż i tych zwrócono wolności i rodzinom. Urok aktu łaski polega na jego nieograniczoności.

„Zerwanie zupełne z przeszłością a wyglądanie pięknéj i świetnéj przyszłości jest tem właśnie, co tak nieopisaną moc tu swoją pokazało i zapaliło umysły. Uczucie to przy każdéj sposobności wychodzi na jaw. Wyszło kilka pieśni ludu w narzeczu medyolańskiem, opiewających łaskę Cesarza. Dzienniki zapełnione są tąż samą sprawą. Najwyższe postanowienia, któremi szczodrość J. C. K. Ap. Mości znaczne summy przekazała na budowę katedry, ozdobę ogrodów publicznych obok Porta orientale, na budowę portu w Como i na wsparcie teatrów „alla Scala“ i „Canobbiana“, nie małe sprawiły wrażenie i obudziły radość publiczną w wysokim stopniu.

„Umiejętne zestawienie tych darów powszechnie jest cenionem. Kiedy budowa przystani w Como służy ku wysokiemu celowi dobra publicznego, to inne natomiast summy poświęcone są na naprawę jednego z najpiękniejszych zabytków budownictwa, na podźwignienie sztuki i zabawy publicznéj. Dziś spodziewają się widzieć Cesarstwo Imci w teatrze. Jeszcze nie wiadomo czy w Scala czy w Canobbiana.“

— *Gaz. uff. di Verona* donosi, że roboty około kolei z Medyolanu do Wenecyi idą śpiesznie. Również oba projektowane wspaniałe dworce kolei w Medyolanie i Wenecyi są bliskie ukończenia. J. C. K. Ap. Mość potwierdził plan cmętarza w Medyolanie.

— Wzmiankowane już w depeszy telegraficznéj uposażenie niektórych zakładów w Lombardyi przez N. Pana, brzmi dosłownie:

J. C. K. Ap. Mość najwyższem pismem odręcznem raczył najłaskawiéj ustanowić: 1) aby na odnowę bazyliki ś. Ambrożego w Medyolanie w stylu starożytnym przekazanem było uposażenie roczne 10,000 złr., a gdyby w ciągu lat summa ta okazała się wcale już nie potrzebną lub tylko częściowo użytą została, natedy takowa ma być skapitalizowaną i procenta jej mają być obrócone na utrzymanie bazyliki i pomników do niej należących; 2) aby roczne uposażenie teatrów cesarskich w Medyolanie podwyższone zostało do 300,000 lirów; 3) aby na rachunek skarbu wojskowego koszary miejskie św. Praksedy w Medyolanie zakupiono za milion lirów pod warunkiem i spłatą w pięciu ratach rocznych, by summę tę obrócić wyłącznie na rozprzestrzenie nie i przyozdobienie ogrodów publicznych wedle planów już przedłożonych; aby na projektowane roboty około przystani w Como użyć ze skarbu państwa w trzech ratach 100,000 złr. w ten sposób, iżby 40,000 złr. zaliczono w chwili rozpoczynania robót, które spiesznie prowadzone być winny, 30,000 złr. po upływie jednego roku, a drugie 30,000 po ukończeniu robót.

— *Gaz. Wied.* pisze: J. C. K. Ap. Mość raczył następnie najw. pismem odręcznem z dnia 25 stycznia, trzymanemu w więzieniu kryminalnem w Padwie M*, resztę orzeczonéj kary odpuścić i nakazać bezzwłoczne wykonanie tego aktu łaski. (W niektórych dziennikach wiedeńskich znajdujemy nazwisko amnestyonowanego: Morandini).

— Jlay gubernator król. Lombardzko-Weneckiego fm. Radecki dozwolił wrócić do kraju i odzyskać prawo obywatelstwa wychodźcy politycznemu Oktawianowi Framarin.

— Poseł austryacki przy gabinecie angielskim hr. Apponyi przybył do Wiednia z Londynu.

— J. C. W. Arcyks. Maksymilian wrócić ma do Tryestu 6go lutego.

— W Cremonie czynią przygotowania na przyjęcie N. Państwa. Z téj okazyi municypalność tameczna uchwaliła 4000 lirów na cele dobroczynne, a 40,000 lirów na publiczne budowle.

— Dzienniki wiedeńskie podają niektóre wyjątki z artykułu *Timesa* o amnestyi w Lombardyi, o któréj wspomniała była depesza telegraficzna. Wyjątki te o tyle podajemy o ile je w dziennikach wiedeńskich znajdujemy:

„Amnestya w Królestwie Lombardzko-Weneckiem i zniesienie sekwestru są zdarzeniami, które różnie oceniać będą w Anglii. Zapewne przeważać będzie ta opinia, że Cesarzowi Austryackiemu, cokolwiek by uczynił, nigdy się nie powiedzie zjednać sobie naród włoski „„Przykro nam““ mówią pewni konserwatyści, „„a cieszylibyśmy się, gdyby Austrya była silną, gdyby zdołała zachować stanowisko swoje w środkowéj Europie; jednak zamiar utrzymania się przy swoich prowincyach włoskich, jest słabością cesarstwa““.

„Przyjaciele niepodległości włoskiéj dochodzą do tego samego wniosku i zapowiadają go w tonie tryumfu pełnego nadziei. Włochy nigdy nie pogodzą się i niemogą się pogodzić z Austryą, a mocarstwo które tak długo nad tym krajem panowało, będzie musiało kiedyś uledz czy to sile oręża, czy też nawałowi okoliczności. W tem jednak zgadzają się obie partye, że zlanie się żywiołów niemieckiego i włoskiego jest rzeczą niepodobną, a nawet, że obecny stan nienawistnego i podejrzliwego zetknięcia się trwać dłużéj nie może. Na dowód tego powołują się na historyę, na wypadki świeże i na teoryę różnorodności plemion.

„Nie chcąc się zapuszczać w rozbiór pytania, jaki los czeka Włochy i cesarstwo austryackie, możemy wszelako zadowolenie przynajmniéj nasze nad tem wszystkiem objawić, co przez podobieństwo zbliża się do umiarkowania i dobrych rządów. Co w łonie przyszłości spoczywa, i jakie rządy są możebnemi lub niemożebnemi dla rozmaitych narodów, w tym względzie większa część ludzi rozumuje ostatecznie jedynie wedle chwilowego stanu rzeczy.

„Włosi w ogóle nie chcą zapewne ani wiedzieć o panowaniu austryackiem niezadowolenie ich jednak pochodzi po większéj części nie tyle z wrodzonéj niechęci, lub z tęsknoty za jednością Włoch, ile raczéj z rzeczywistych lub uczuwanych przykrości“. *Times* rozbierając daléj obszernie ten ostatni ustęp, tak daléj mówi:

„Są to istotnie rzeczywiste cierpienia wystarczające na wyjaśnienie wiadomego powszechnie niezadowolenia Włochów, w czém nie potrzebujemy uciekać się do teoryi o wrodzonem przeciwieństwie plemion łacińskich i germańskich, ani téż potrzebujemy wierzyć w niepodobieństwo, aby Medyolan i Wenecya mogły być kiedyś zadowolone bez połączenia politycznego z Florencyą, Rzymem i Neapolem.

„Cesarz Franciszek Józef dobre wziął postanowienie. Jakiekolwiek może być mniemanie, niepodobna nam odmówić pochwały temu, co właśnie się stało. Liczba więźniów politycznych w posiadłościach lombardzko-weneckich podawaną jest na 115. Z tych 70 odzyska wolność; co do resztujących mówią, że są to ludzie niskiego stanu i zbrodniczego życia, i wiadomo o nich, że dla tego tylko wmięszali się do zaburzeń, aby rabować. Możemy przeto amnestyę tę nazwać powszechną. Sekwestr położony na dobra wychodźców, którzy opuścili kraj od czasu zawichrzeń w r. 1848, został we wszystkich razach zniesionym. Procesa o zbrodnię stanu i podobne przestępstwa zaniechane, a sąd wyłączny mantuański zwinięty. Marszałek Radecki otrzymał nakaz dozwolenia powrotu do kraju wszystkim wychodźcom, którzy przyrzekają zachowywać się spokojnie, a co do tych, którzy stali się poddanymi innych państw, posłowie austryaccy postarają się, gdyby sobie tego życzono o cofnięcie naturalizacyi.

„Sądzimy, że politycy umiarkowani, którym leży na sercu prozaiczne szczęście ludzkości, podzielą z nami radość, że uczyniono pierwszy krok do wolniejszych i łagodniejszych rządów w prowincyach włoskich. Wprawdzie byłoby lepiéj, gdyby Włochy były połączone i niepodległe; gdy wszakże tak nie jest i prawdopodobnie za naszych przynajmniéj czasów nie będzie; przeto musimy naprzód poprzestać na pierwszem lepszem, to jest na usunięciu rzeczywistych dolegliwości i na ustaleniu się owego bezpieczeństwa, owéj osobistéj pomyślności, do których wszelki rząd przedewszystkiem dążyć winien....

„Jak daleko Cesarz Austryacki chce reformy posunąć, o tem oczywiście świat nic nie wie; skoro wszakże czy to z własnego popędu czy na przed-

stawienia rozsądnych doradzców, skłonił się do bardziej pojednawczéj metody rządowéj we Włoszech, to zasługuje niezawodnie na pochwałę i oklaski wolnego narodu. Nie ulega wątpliwości, że w ciągu panowania jego, Cesarstwo austr. scentralizowało się, wzmocniło; ale stało się to ofiarą niejednych swobód prowincyonalnych miłych ludowi. Niepowodzenia r. 1848 wznieciły w ludziach stanu w Austryi słuszne może mniemanie, że jedyna nadzieja państwa polega na władzy centralnéj opierającéj się na licznem i do wysokiego stopnia wyćwiczonem wojsku. Celu tego dopięto. Austrya stoi jako mocarstwo, którego znaczenie w Europie większem jest dziś niż kiedykolwiek i które już teraz dość jest zabezpieczone, aby uwagę swoją zwrócić na poprawę stanu swoich poddanych i starać się o ich zaspokojenie. Jeżeli amnestya pierwszym ma być krokiem na drodze do lepszego systemu administracyjnego w najoświeceńszych i najbardziéj zajmujących prowincyach Austryi, wtedy podróż Cesarza do Medyolanu nie była daremną.“

Francya.

Le Pays z dnia 31go stycznia podaje następujące szczegóły o ostatnich chwilach Vergera:

„Verger odniósł dziś karę za swoją zbrodnię. Człowiek ten co się nie wahał ani chwili przed okropnym zamachem, jakiego się dopuścił i który według własnego wyrażenia sam zbrodnią wymyślił, knował i wykonał — człowiek ten drżał w obec śmierci.

„Rekurs Vergera do sądu kassacyjnego odrzucony został wczoraj o godz. 6téj wieczorem, to samo stało się z jego prośbą o ułaskawienie. Wydano zatem rozkaz natychmiast aby wyrok śmierci wykonany był nazajutrz. Rozkaz sądu nadesłany został do więzienia la Roquette o godz. $12\frac{1}{2}$ w nocy, przyniół go tamże sam kat. O godz. 2éj rusztowanie wzniesione zostało przed więzieniem la Roquette. Pomimo milczenia jakie zachowano względem wykonania wyroku i spóźnionéj godziny robionych przygotowań, ogromne masy ciekawych zapełniały plac egzekucyi. Od godziny 3éj z rana zaczęły zjeżdżać się w wielkiéj liczbie powozy. O godz. 7éj plac la Roquette i przytykające doń ulice mrowiły się tłumami ludzi.

„Przez cały dzień wczorajszy Verger bardzo był niespokojny; objawiał on często obawę o odrzucenie swego rekursu. Wieczorem nie odbierając żadnéj odpowiedzi z pałacu sprawiedliwości, nabrał Verger otuchy, pytał się jednakowoż kilkakrotnie ile dni zostawiają skazanemu po odrzuceniu rekursu. Pomimo téj obawy nie mógł się on atoli pozbyć jeszcze jakiéj takiéj nadziei. W ciągu części nocy miotała nim najżywsza niespokojność i sen miał gorączkowy. Lecz o godz. 2éj po północy kiedy robiono przybory do kary jego, zasnął głęboko i kiedy zrana miano mu oznajmić aby się na śmierć przygotował, spał jeszcze w najlepsze.

„O godz. $7\frac{1}{2}$ dyrektor więzienia, inspektor główny, naczelnik policyi bezpieczeństwa i ksiądz Hugon weszli do więzienia Vergera przynosząc mu okropną wiadomość. Ksiądz Hugon powiedział mu że rekurs jego został odrzucony i że niepozostaje mu jak tylko przygotować się na śmierć, gdyż za chwilę dusza jego stanie przed Bogiem.

„Na pierwsze słowa wyrzeczone doń, Verger wstrząsł głową jak gdyby chcąc dręczący sen od siebie odpędzić i zawołał: „To być nie może, to być nie może.“ Lecz gdy ksiądz Hugon powtórzył mu że na nieszczęście niema już żadnéj dla niego nadziei, wpadł w wściekłość nie do opisania i „Ja niechcę umierać, krzyknął, to być nie może! Ja pragnę życia, a wy nie macie prawa odbierać mi go.“ Refleksye księdza Hugona nie zdołały uspokoić go, niechciał go słuchać, potem zaczął przeciw niemu miotać gwałtowne obelgi, podobne do tych, jakie przed sądem przysięgłych z ust jego wychodziły.

„Dyrektor więzienia wmięszał się w to z kolei: „Verger zawołał natenczas: Dajcie mi tylko godzinę czasu, godzinę jednę; niechcę, niechcę umierać, powtarzał. Będę się bronił, zabijcie mnie a niewyjdę ztąd.“ I rzeczywiście chwycił się całą siłą łóżka i niechciał wstać. Musiano kazać wejść stróżom aby go przemocą ubrali. Verger stawiał jak najsilniejszy opór, lecz widząc że wszelkie usiłowania jego są nadaremne poddał się wreszcie w stanie zupełnego opadnienia z sił.

„O godzinie $7\frac{3}{4}$ kat wszedł do więzienia aby go w śmiertelny strój przybrać. Verger dał już z sobą robić wszystko nie mówiąc ani słowa. Wtedy to zbliżył się doń ksiądz Hugon napominając go ponownie, aby pomyślał o zbawieniu duszy. Verger słuchał go w milczeniu z początku, wreszcie ulegając jego wezwaniu postąpił kilka kroków w głąb więzienia dla odebrania absolucyi.

„O godz. 8 bez kilku minut Verger opuszczając swą kaźnię, w pochodzie na miejsce spełnienia kary, zdawał się być więcéj zrezygnowanym. Żegnając się jednak z dyrektorem więzienia prosił go jeszcze raz o godzinę czasu.

„Zresztą przestąpił próg więzienia wspierany z jednej strony przez księdza Hugona, z drugiej przez kata i stanął w końcu pod rusztowaniem. Wciągu tego przechodu wyrzekł jeszcze słów kilka, jako to: Odwołanie.... później.... i wszedł na stopnie rusztowania ciągle prowadzony przez spowiednika i przez kata.

„Wstąpiwszy na rusztowanie Verger, uklęknął wyrzekł jeszcze słów kilka, powstał znów, pocałował krucyfiks rzucił się w ramiona księdza Hugona i poddał się wyrokowi.

„W chwilę później sprawiedliwość ludzka dopełnioną została.“

Rosya.

Od lat dwóch, od czasu wstąpienia na tron Cesarza Aleksandra dziennikarstwo w Rosyi coraz silniéj się rozwija, a chociaż dzienniki nie mogą i nie ośmielają się jeszcze rozbierać czynności rządu w sprawach wewnętrznych i w zewnętrznéj polityce, jednak objawiają swoje zdania i o sporach zagranicznych i wewnętrznych interesach; a zdania te i artykuły jakkolwiek nie są przeciwne rządowi, nie noszą jednak na sobie piętna, jak dotychczas, iż pochodzą z natchnienia i rozkazu rządu. Owszem, w tych dziennikarskich rozprawach ukazały się partye polityczne, i występują w nich coraz wydatniéj, coraz wyraźniéj przemawiają ścierając się z sobą; a chociaż rozprawy te toczą się po większéj części na polu literackiém i naukowém: o przeszłość rosyjską i słowiańską, o dawne instytucye, o narodowość, o cywilizacyą zachodnią, o użyteczność kolei żelaznych, o wpuszczenie do Rosyi wpływu Zachodu lub oparcie się temu wpływowi,— jednak w tych wszystkich pytaniach literackich, historycznych i naukowych, stronnictwa przemawiają widocznie z stanowiska politycznego, objawiając pośrednio swe zasady. O trzech stronnictwach, które na tle tych rozpraw się odrysowały: o partyach *staroruskiéj*, *cudzoziemskiéj* czyli *germańskiéj* i trzeciéj w pośrodku nich w ostatnich czasach powstałéj *narodowo - słowiańskiéj*, mówiliśmy już dawniéj w *Czasie* a późniéj zamierzamy obszerniéj i dłużéj zastanowić się nad tym ważnym w Rosyi objawem i nad sporami dzienników w sprawach wewnętrznych. Dzisiaj zwracamy tylko uwagę czytelników na nowy pojaw w rozwijaniu się dziennikarstwa rosyjskiego, to jest na ukazanie się w główniejszych dziennikach petersburskich artykułów wstępnych rozbierających politykę zagraniczną. *Pszczoła Północna*, *Petersburskie wiadomości*, *Journal de St. Petersbourg* zamieszczają od nowego roku ruskiego (od 13go stycznia) artykuły, w których rozbierają sprawy zagraniczne, uderzając na postępowanie w nich tego lub owego mocarstwa. Najsilniéj przemawia *Pszczoła północna* atakując politykę angielską i austryacką. Przytaczamy oto naprzykład wyjątki z dwóch artykułów *Pszczoły*:

„Około szczeréj i otwartéj polityki grupują się mocarstwa drugiego rzędu użyczając jéj blasku i znaczenia. Mocarstwa działające na innéj drodze sprzymierzeją się również z sobą, czego przykład widzimy na Anglii i Austryi; życzymy im szczęścia w tém przymierzu, lecz chcielibyśmy wiedzieć, która z nich wprzód będzie oszukaną. Oba te mocarstwa doznały właśnie klęski na polu dyplomatyczném: oba nie życzyły sobie powtórnych konferencyj w Paryżu, a mimo tego konferencye te nastąpiły; oba starały się sprowadzić wojnę między Szwajcaryą i Prusami, mimo tego sprawa neufchatelska zgodny wzięła obrot. Rozgniewane tą niepomyślnością dzienniki angielskie i austryackie utrzymują, iż dzięki usiłowaniom obu mocarstw, konferencye się odbyły a Szwajcarya ustąpiła. Niektóre z nich oskarżają Rosyę, iż wywołała groźny spór między Szwajcaryą i Prusami. Rosyjskie noty okazują jak najzupełniéj fałszywość tego twierdzenia. Nawet niektóre gazety szwajcarskie przestrzegały swych współziomków by nieufali téj polityce; kilka zaś państw południowo-niemieckich, które przy dawniejszych sporach politycznych w Niemczech z Austryą trzymały, dzisiaj zwróciły się ku Prusom....“

„Okręty wojenne angielskie krążące po oceanie Spokojnym wczasie wojny wschodniej od 1854 do 1856 r. doniosły rządowi swemu o znacznych zmianach, jakie zaszły w północno-wschodniej części Azyi. (*Pszczoła północna* chce przez to wyrazić, iż w czasie téj wyprawy Anglia dowiedziała się jak ważne stanowiska Rosya zyskała w téj części Azyi, o nabyciu przez Rosyan krainy Amuru i o wzroście wpływu rosyjskiego w Chinach P. R. Cz.) To spowodowało Anglią do usiłowań w celu wejścia w ściślejsze związki z Chinami, wymuszenia przystępu do Pekinu i do wnętrza kraju, aby otworzyć nowe targowiska dla angielskich towarów. Zajście w Kantonie dało Angli pozór do objawienia tych nowych żądań. Przez przewagę handlową spodziewa się Anglia wywierać wpływ na wewnętrze sprawy chińskie, zyskać poważanie w téj części Azyi, i ciśnieniem od południa odeprzeć ciśnienie od północy idące. Dzisiaj nie można jeszcze obrachować siły i okręgu działania tych dwóch prądów, ani obliczyć następstw z ich starcia się. Prócz Anglii, Francya i Ameryka północna starają się zapewnić swoim poddanym przystęp do wnętrza Chin.

Z tego stanowiska patrząc, winni czytelnicy rosyjscy baczną zwracać uwagę na sprawy chińskie.“

Przypomnieć tu musimy czytelnikom, że w artykułach zamieszczonych w dzienniku naszym z 20 i 21 grudnia przedstawiliśmy ważność obecnych spraw azyatyckich i stanowisko z jakiego na nie zapatrujemy się, uważając je za pierwsze pojawy wielkiego a nieuniknionego starcia się Rosyi z Anglią.

— *Constitutionnel* zamieszcza list z Petersburga z 20 stycznia, donoszący o ślubie hr. Morny z księżniczką Trubecką. „Slub hr. Morny odbył się wczoraj wieczór w pałacu księżnéj Koczubej, w obec członków ciała dyplomatycznego i wielu znakomitych osób. Pałac księżny Koczubej był gustownie przyozdobiony i jaśniał pysznem oświetleniem. Ksiądz Coutère Francuz rodem mieszkający w Moskwie, przybył umyślnie dla pobłogosławienia małżeństwa według obrzędu katolickiego; lecz małżeństwo to odbyło się nie w kościele katolickim ale w kaplicy urządzonéj naprędce w pałacu księżnéj. O godz. 10éj nowożeńcy odjechali do pałacu ambasady francuskiej. Dzisiaj wieczór ks. Gorczakow minister spraw zagranicznych daje dla nowożeńców bal, zaprosiwszy cały wybór towarzystwa petersburskiego i ciało dyplomatyczne.“

Nie donosi korespondent *Constitutionnela* czy równocześnie zawarty był ślub według obrzędu grecko-rosyjskiego, do którego to wyznania księżniczka Trubecka należy.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 3 lutego. Dziś odprawiło się w kościele S. Barbary zapowiedziane przed kilkoma dniami nabożeństwo za duszę najprzewielebniejszego arcybiskupa paryzkiego Maryana Dominika Augusta Siboura, zamordowanego w Paryżu d. 3 stycznia r. b. Mszę żałobną śpiewał JX. Skorkowski, kanonik katedralny krakowski, który miał szczęście znać osobiście dostojnego prałata. Tłum wiernych zalegał świątynię pańską.

— W sądach w Würzburgu przegrała pewna strona przeciw stronie drugiéj proces o 150,000 zł. z téj przyczyny, iż adwokat jéj zaniedbał stanąć na terminie wprowadzenia sporu przed kratki sądowe. Sąd apelacyjny skazał z tego powodu adwokata w drodze dyscyplinarnéj na kilka tygodni więzienia, a strona przegrana zamierza jeszcze wytoczyć adwokatowi proces o domniemaną stratę sumy spornéj.

— Zmarły niedawno w Berlinie malarz Krüger, jeden z pierwszych w Europie portrecistów ogromne miał dochody z malowania portretów, i sam wyznał, że w październiku r. z. zarobił 12,000 tal. za portrety. Powiadano o nim, że maluje machiną parową.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 3go lutego* Augsburg $104\frac{5}{8}$. — Hamburg 77. — Londyn złr. 10 10 kr. Paryż $121\frac{1}{4}$ — Agio od złota $7\frac{3}{4}$. — Metaliki 5-procent. $84\frac{1}{2}$. — dto B. 5-procent. — Pożyczka narodowa 5-procent. 87. — Obligi indemn. galicyjskie 5-procent. 82. Metaliki $4\frac{1}{2}$-pr. $73\frac{5}{16}$. — Metaliki 4-procent. 66. — Metaliki 3-procent. — Losy 1834 roku 301. — dto z roku 1839 $139\frac{1}{4}$. — dtto z r. 1854 4-proc. $111\frac{1}{2}$ — Akcye Bankowe 1032.— Akcye kolei żelaz. północnéj $2277\frac{1}{2}$.— Akcye kredytu ruchomego $290\frac{1}{2}$.

Kurs krakowski z 3go lutego. — Ruble srebrne na mon. polską żądają 101, płacą 100. — Banknoty austryackie: za 100 złr. mk. żąd. złpol. 412, pł. 410.— Pruski kurant: za 150 złr. mk. żądają tarów $97\frac{1}{2}$, płacą $96\frac{2}{3}$. Cwancygiery żąd. 106 — pł. $105\frac{1}{4}$.— Imperyały ros. s. złr. 8 kr. 28, pł. złr. 8 kr. 20 mk.— Napoleon d'ory 20-frank. żąd. złr. 8 kr. 16, pł. złr. 8 kr. 10 mk.— Dukaty ważne holend. żąd. złr. 4 kr. 50 płacą złr. 4 kr. 43 mk. — Dukaty austr. żąd. złr. 4 kr. 53 płacą złr. 4 kr. 47 mk.— Listy zastawne polskie z kuponam. bież. żąd. $96\frac{1}{4}$, płac. $95\frac{3}{4}$. Listy zast. galic. z kupon. żąd. $82\frac{1}{2}$, płacą $81\frac{3}{4}$. — Obligacye Indemn z kupon. żądają 82, płacą. $81\frac{2}{3}$. — Nowa pożyczka narodowa z r. 1854 żąd. $86\frac{1}{2}$, płacą 86.

Kurs lwowski z d. 30 stycznia — Dukat holenderski złr. 4 kr. 45. — Dukat cesars. złr. 4 kr. 48. — Półimperiał ros. złr. 8 kr. 22. Rubel ros. złr. 1 kr. 37 — Talar pruski złr. 1 kr. 33. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 12. — Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. bez kuponów złr. 81 kr. 36. — Galicyjskie obligacye indemniz. bez kup. złr. 79 kr. 8. — 5% Pożyczka narodowa bez kudonów złr. 84 kr. 27.

Kurs warszawski z 28 stycznia — Za półimperyały żądają rs. 5 kop. 16; — Obligi skarbowe oprócz kuponu, dają. rs. 84 kop. 20, wartość kuponu rs. 1 kop. 30 — Listy zastawne III okresu oprócz kup. żądaj rs. 14 kop. 44, wartość kuponu kop. $5\frac{5}{6}$.

Kurs wrocławski z dnia 2go lutego. Banknoty austr. $97\frac{5}{8}$ ż. Bankn. polsk. $95\frac{3}{4}$ żąd. — Listy zast. polskie dawn. 91 dają; nowe 91 dają. — Listy z st. pznańskie $98\frac{3}{4}$ d. 4-proc. $85\frac{1}{4}$ d. dto $3\frac{1}{2}$-proc. żąd. Koléj Kraków. Górno Szląska $80\frac{3}{4}$ d.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Medyolan 1 lutego. Ich Ces. Kr. Moście raczyli w ostatnich dniach zwiedzać rozmaite zakłady, fabryki i muzea. Wszędzie za ukazaniem się N. Państwa, witano Ich z największą radością. Dziś wieczór będzie dany u dworu koncert. W téj właśnie chwili przybył tu Król Imć Bawarski.

Medyolan 31 stycznia. Wczorajsza *Gaz. uff. di Milano* ogłasza adres dziękczynny kongregacyi centralnéj do N. Cesarza.

Werona 1 lutego. Król Bawarski przybył tu wczoraj, a dziś odjechał osobnym pociągiem do Medyolanu.

Tryest 2 lutego. Według dzienników turyńskich kardynał Viale Prela arcybiskup Bononii zachorował.

Paryż 31 stycznia. Sąd kasacyjny orzekł wczoraj w sporze co do rozdawnictwa kartek wyborczych na deputowanych do ciała prawodawczego, w tym duchu, iż rząd jest uprawniony upoważniać rozdawanie rzeczonych kartek.

Paryż 31 stycznia. *Monitor* zamieszcza następujące obwieszczenie ministra wojny: Cesarz zamierzając sprowadzić armię na stopę pokoju, nakazał rozpuścić za urlopem 46,000 żołnierza; dawniej zaś rozpuszczono już 95,000.

Paryż 1 lutego. Dzisiejszy *Constitutionnel* występuje przeciw dziennikom austryackim z powodu traktowania przez nie sprawy neufchatelskiéj. Wczorajszy wieczorny *Pays* mówi, że między dowódcą floty angielskiej w zatoce perskiej a ministrem perskim odbywały się ostatniemi czasy układy, i że zapewne zawieszenie broni nastąpi.

Neapol 26 stycznia. (przez Marsylię). Pewien ksiądz uczynił zamach morderczy na życie arcybiskupa w Matera, przy czém arcybiskup został raniony, a pewien zakonnik zabity. (Matera jest stolicą Bazylikatu nad jeziorem Tarentu czyli stolicą prowincyi Otranto; obecny arcybiskup tamtejszy zowie się Kajetan Rossini i nosi tytuł arcybiskupa Acerenzy i Matery, gdyż stolica arcybiskupstwa była poprzednio w Acerenza P. R.)

Werona 31 stycznia. *Gaz. uff. di Verona* zamieszcza następującą depeszę telegraficzną z Neapolu: Ksiądz pewien uczynił zamach na życie arcybiskupa Matery. Kanonik jeden chcąc go od ciosu zasłonić, został raniony.

Marsylia 30 stycznia. Doniesienia z dnia 26go z Neapolu przynoszą, że ksiądz pewien zamordować chciał arcybiskupa z Matery dyececzyonalnego swego przełożonego, w chwili, gdy tenże błogosławił. Arcybiskup został ranny. Kanonik chcący go bronić padł od strzału, danego doń z pistoletu przez mordercę.

Marsylia 31go stycznia. Na mocy umowy zawartéj między królem neapolitańskim a rzecząpospolitą argentyńską, Settembrini będzie deportowany do Buenos - Ayres, i tam przyjętym będzie jako osadnik. Poerio niechciał przyjąć tego rodzaju ułaskawienia. Mówią, że go mimo tego wywiozą do Buenos-Ayres. Wiadomości z Neapolu zadawalniające; przyjazd p. Ristori wystarczy dla rozweselenia publiczności. (Inna depesza potwierdzając doniesienie o téj umowie twierdzi, że w ogóle przestępcy polityczni w Neapolu mają być tam deportowani, jeżeli nie będą woleli pozostać w więzieniu).

Londyn 31 stycznia. *Morning Post* donosi dziś, że bandy zbrojne przebiegają Kalabryę nie natrafiając nigdzie na opór. Wiadomości z Ameryki przedstawiają położenie Walkera jako rozpaczliwe.

Turyn 28 stycznia. W obradach izby deputowanych nad projektem wychowania publicznego, oświadczono, iż religia katolicka ma być w szkołach publicznych podstawą wychowania religijnego.

Madryt 29 stycznia. Gonzeles Bravo poseł przy dworze angielskim, wyjechał dziś do Londynu. Królowa ma się znacznie lepiej, i zaprzestano wydawać biuletynów o jéj chorobie.

Gazeta Lyońska pod datą Neapol 27go stycznia pisze:

„Arcybiskup z Matery, w prowincyi Bazylikaty, był „przedmiotem morderczego zamachu, w chwili, gdy „prałat ten klęczał przed ołtarzem, gdzie był wy„stawiony Przenajświętszy Sakrament podczas czter„dziestogodzinnego nabożeństwa, które się odbywa „z kolei po wszystkich kościołach. Na kilka chwil „przed błogosławieństwem, wypadł ksiądz z po za „wielkiego ołtarza i ugodził sztyletem arcybiskupa. „Cios wstrzymany został przez kanonika, będącego „przy prałacie, sztylet utkwił w kapie i lekko tyl„ko ranił arcybiskupa, który się zaraz usunął. Mor„derca wtedy dobył pistoletu z pod sukni, wypalił „do kanonika, który mu sztylet odwrócił i położył „go trupem. Przyczyny tego nowego świętokradz„kiego morderstwa, są dotąd nieznane.“

Zgromadzenie związkowe niemieckie na posiedzeniu swojém w dniu 29 stycznia uchwaliło w przedmiocie sporu ustawodawczego luxemburskiego, o którym w swoim czasie donosiliśmy, że Zgromadzenie z zadowoleniem widzi, iż rząd luxemburski wprowadza w wykonanie uchwałę związkowo - niemiecką z dnia 23 sierpnia 1852.

Spór persko-angielski jest jeszcze dalekim do załatwienia na drodze pokojowéj, i słusznie utrzymywaliśmy, iż wiadomość podana przez *Morning Post* i *Globe* o przyjęciu żądań angielskich przez Persyę przestraszoną stratą Busziru, jest przedwczesną lub zupełnie mylną, powstałą z przeistoczenia jakiéj innéj wiadomości, opierając to mniemanie na dowodzeniu zamieszczoném w dzienniku naszym z 31go t. m. Cała rzecz ogranicza się na tém, iż Anglia po wzięciu Busziru przedstawiła Persyi nowe warunki pokoju i rozpoczęła z nią układy; nie jest jednak wiadomo, czy Persya warunki te przyjęła. Albowiem według depeszy telegraficznéj z Paryża z 1go t. m. *Pays* pisze: „Dowódzca floty angielskiéj przedstawił po wzięciu Busziru perskiemu ministrowi spraw zagranicznych nowe warunki pokoju. Anglia odstępuje od żądania, by wielki wezyr perski był złożony z urzędu; pragnie jedynie prawa założenia stałéj osady na wybrzeżu odnogi perskiéj i posiadania tam stacyi morskiéj. Oczekują odpowiedzi z Teheranu, tymczasem obie strony zawrą zapewne zawieszenie broni. “Wiadomość ta jest także niedokładna, gdyż najgłówniejszem żądaniem przedstawianem początkowo przez Anglię, było, ażeby Persya odstąpiła Heratu i przyrzekła nie mięszać się nigdy do spraw Afganistanu. Wątpimy, aby ten główny warunek mógł być przyjęty przez rząd perski, kiedy dzisiaj walka w Afganistanie przeszła na pole religijne, wielkie zaś stronnictwo, cały prawie naród perski żąda od szacha, aby bronił współwyznawców, to jest szyitów w Afganistanie.

Wiadomości z Konstantynopolu przywiezione parowcem do Tryestu 1go t. m. a ztamtąd telegrafowane, sięgają do 23go stycznia i są następującéj treści: Układ zawarty między rządem tureckim a p. Wilkin pełnomocnikiem bankierów angielskich, zatwierdził Sułtan osobnym iradem. Według doniesień nadeszłych z Persyi do Stambułu, Golab-Haidar-chan zajął Ferra (miasto w Afganistanie w państwie Kandaharu P. R) na czele oddziału jazdy i posunął się naprzód by uderzyć na wojska perskie postępujące pod wodzą Murat-chana (w głąb Afganistanu). Dywizya wojsk angielskich prowadzona przez sir Johna Lawrence jest w pochodzie ku Kandacharowi (wyruszyła ona lądem wprost z Penczabu). W Persyi nałożono nowy podatek dla pokrycia kosztów wojennych.

Przyjechali od 1 do 3 lutego.

HOTEL POLLERA. Sokołoff M. kapitan z Petersburga. Schlesinger J. kupiec, Weese Kazimierz kupiec z Mysłowic. Winner Adolf kupiec, Blau Józef kupiec z Bilska. Miller Michał wł dóbr, Bobrowski Tytus wł. dóbr z Tarnowa. Kłodzicka Konstancya wł. dóbr, Mahańska Aniela wł. dóbr z Rzeszowa. Hr. Baworowski Włodzimierz wł. dóbr, Rogojski Leonard wł. dóbr, Pieniążek Stanisław wł. dóbr z Galicyi. Hr. Stecki Henryk wł. dóbr, Szawłowska Eleonora wł. dóbr z Wiednia. Dembiński Ignacy z żoną z Wieliczki. Lehman Adolf kupiec z Berlina. Stoelzner Chrystyan Fryd. kupiec z Lwowa. Bergson Michał agronom z Polski.

Wyjechali: Polewski Antoni wł. dóbr do Lwowa. Kleniewski Emil wł. dóbr do Polski. Kriegshaber Aleksander wł. dóbr do Galicyi. Setmajer Konstanty urzędnik, Pędracki Józef urzędnik, Miller Michał obywatel, Pieniążek Stanisław do Tarnowa. Sokołoff M. kapitan do Wiednia. Bergson Michał agronom do Prus.

HOTEL DREZDEŃSKI. Jarosław Obst porucznik, L. kawaler Obertyński kadet z Tarnowa. Juliusz Enger rządzca gospolarczy z Mysłowic. Artur bar. Reński z Pragi do Warszawy. Konstanty Stężycki obywatel, Jel. Wirtz urzędnik z Chrzanowa. Zygmunt Brockhausen wł. dóbr z familią ze Sędziejowic.

HOTEL ROSYJSKI. Ignacy Koczanowicz obywatel z Wiednia. Feliks Szymczakowski urzędnik z żoną z Mysłowic. Konstanty Wielogłowski ob. z Polski. Anastazy Kucharski ob. z Sącza. Leonard Sowiński ob. z Miechowa. Fryderyka Schwer obywatel z Warszawy. Izydor Lekczyński obywatel z Czertcza.

Wyjechali: Izydor Lekczyński ob. do Polski. Feliks Szymczakowski urzędnik z żoną do Mysłowic. Fryderyka Schwer ob. do Berlina.

HOTEL SASKI. Wiktorya Augustynowicz ob. z Polski. Albin Kobylański obywatel z Tarnowa. Floryan Kunz kupiec z Tarnowa. Eugieniusz Bogusz ob. z Lubasza. Albin Bielecki urzędnik z Bochni. Marya Kutanowska ob. z Tarnowa. Gustaw Jacobi porucznik z Frankfortu. Władysław Łabęcki obyw. z Polski.

KOLEJ ŻELAZNA
codziennie.

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy . .	o godzinie 12tej min. 15 po południu. o godzinie 9tej min. 5 wieczorem.
Do Wieliczki .	o godzinie 6tej min. 30 z rana. o godzinie 9tej min. 30 wieczorem.
Do Wiednia .	o godzinie 6tej min. 10 z rana. o godzinie 3ej min. 25 po południu.
Do Wrocławia i Warszawy	o godzinie 8ej min. 30 z rana.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy . .	o godzinie 5tej min. 20 z rana. o godzinie 2ej min. 35 po południu.
Z Wieliczki .	o godzinie 10tej min. 46 z rana. o godzinie 6tej min 46 wieczorem.
Z Wiednia . .	o godzinie 11tej min. 25 przed południem. o godzinie 8ej min. 15 wieczorem.
Z Wrocławia i Warszawy	o godzinie 2ej min. 55 po południu.

Pociągi osobowe z Dembicy do Krakowa:

odchodzą . .	o godzinie 11tej min. 15 przed południem. o godzinie 2ej po północy.

Z Krakowa do Dembicy:

przychodzą . .	o godzinie 3ej min. 37 po południu. o godzinie 12tej min. 25 w nocy.

Treść Obwieszczeń urzędowych
w Nr. 25 *Krakauer Zeitung.*

Zawezwania. C. k. sąd powiatowy w Wojniczu: wierzycieli masy Adama Bieńkowskiego, dzierżawcy w Olszynach; w dniu 20 kwietnia r. b. o godz. 10tej wybór administratora tejże masy. — Sąd pow. Mielecki: Sukcesorów Andrzeja Toczyńskiego zmarłego w d. 9 stycznia 1856; term w d. 2 marca r. b. o godz. 9tej z rana.

Licytacye. W dniu 28 lutego o godz. 10tej z rana w Tarnowie sprzedaż realności tamże pod l. 79 Antoniego Bayera własnéj (cen. wyw. 28,044 złr. 48 kr) — W dniu 3 lutego, 4 marca i 3 kwietnia sprzedaż realności w Żmigrodzie pod l. 168 dawniéj — 246 teraz (cen. szac. 160 złr.)

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Lwów 30 stycznia. Na naszym dzisiejszym targu kosztował półkorzec pszenicy (80½ fnt. wied.) 4 r. 2 kr.; żyta (74 fnt.) 2 r. 21 k; jęczmienia (66 fnt.) 1 r. 52 k.; owsa (47 fnt.) 1 r. 20 kr.; ziemniaków 1 r. 13 kr.; — za wied. cent. siana płac. 50 kr.; słomy pasznistéj 42 kr.; podściółek 30 kr.; — sąg drzewa bukowego sprzedawano po 10 r. 30 kr., dębowego po 9 r., sosnowego po 8 r. 40 kr. mon. k. — Ceny drobiazgowéj sprzedaży bez odmiany.

Gdańsk 29 stycznia. Na ostatnim poniedziałkowym targu pszenica krajowa dla nędznéj a ostatniemi słotami pogorszonéj kondycyi, cofnęła się o 2 do 3 szyl. na kwarterze. Przy takim upadku jedynie od lichego gatunku zależnym; młynarze i piekarze na średniém zbożu wymagali podobnego zniżenia, a że takowemu nie chciano się poddać, obrot przeto interesów był nader ograniczony. Piękne jednak i ważne zagraniczne ziarno, wyjątkowe nad wszelki stosunek z targiem otrzymało ceny. Nikt nie wątpi, że za okazaniem się celnych pa tyj handel się ożywi i notowania podniosą.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu

	pszenicy	jęczmien.	owsa	bobu grochu	siem. lnian.	mąki centnar.
z kraju . .	7.046	2.852	8.168	1.316		49.247.
z zagranicy	14.951	14.079	5 345	6 222	4 696	43.642.

Targi szkockie, irlandzkie i prowincyonalne zamknęły się objętnie bez materyalnego wszakże zniżenia.

We Francyi rezerwa mąki znowu się zmniejszyła, a większa część wewnętrznych targów poszła w górę. Dowozy nie odpowiadają potrzebom, a w ostatnich dniach na rachunek francuski kupiono w Kolonii 20,000 worków pszenicy i dalsze kupno ma jeszcze miejsce.

Ważnym w handlu wypadkiem jest wielkie żądanie na okowitę do Francyi. We wszystkich niemieckich portach są rozkazy skupowania tego artykułu, dla zastąpienia deficytu krajowéj produkcyi przez chorobę wina i zupełny brak owoców wywołanego.

Na naszéj giełdzie mało było interesów. Wielcy spekulanci żadnych nie robią zakupów, a lądowe dowozy idą w ręce konsumentów lub pośrednich kupców. Pszenica z trudnością dawała się umieszczać. Żyto łatwy i regularny miało odbyt. Sprzedano znaczną partyę polskiego żyta na wiosenną odstawę po 326 guld. łaszt z wagą 122/3 funtów.

Płacono za łaszt wagi holl.		Guld. prus.	korzec warszawski zł.p.	gr.	zł.p.	gr.
Pszenicy . .	od 119 do 123	od 390 do 475	29	10	35	25
	— 125 — 128	— 490 — 580	36	25	43	18
	— — — 130	— — — 600	—	—	45	3
Żyta	— 120 — 127	— 294 — 346	22	5	26	—
Jęczmienia . .	— 108 — 113	— 282 — 300	21	12	22	16
Grochu	— — — —	— 270 — 309	20	9	23	5

Czas mieliśmy prześliczny. Piękna pogoda bez śniegu.

Kurs zamian: Londyn 198½. Hamburg 45½ Amsterdam 102¾.

Alexander Makowski et Comp.

URZĘDOWE.

Z. z. 8371. **Edict.** (92-2 3)

Vom k. k. Landesgerichte in Krakau wird bekannt gegeben, daß Stanislaus Siermontowski, gewesener Gerichtskämmerer, um Löschung seiner in dieser Eigenschaft geleisteten und auf der in Krakau sub Nr. 5 Gmd. XI. liegenden Realität verschriebenen fideiusorischen Dienstcaution pr. 2750 fr. p. und um Ausfolgung des zur Ergänzung dieser Caution an das Depositenamt des bestandenen Tribunals erlegten baren Betrages pr. 250 fr. p. eingeschritten ist.

Es werden daher alle, welche an den genannten Beamten aus seiner bis 29. September 1855 stattgehabten Dienstleistung als Gerichtskämmerer irgend welche Ansprüche zu stellen haben, hiemit aufgefordert, binnen 6 Monaten vom Tage der dritten Einschaltung dieses Edictes in die Zeitung „Czas" gerechnet, ihre Ansprüche bei diesem k. k. Landesgerichte schriftlich anzumelden und auszuweisen, widrigens die gedachte Dienstcaution gelöscht, und der zur Ergänzung derselben erliegende Baarbetrag ausgefolgt werden würde.

Krakau am 30. December 1856.

Inseraty.

W przyszły czwartek dnia 5go b. m. o pół do 9téj z rana odprawi się w tutejszéj gr. kat. parafialnéj cerkwi u Ś. Norberta

Żałobne Nabożeństwo

za duszę śp. biskupa

Jana Bocheńskiego

zmarłego w Lwowie dnia 25go stycznia roku bieżącego. (102-1)

CENNIKÓW NASION
na rok 1857
EDWARDA MONHAUPT
w Wrocławiu

dostać można **bezpłatnie** w handlu **Józefa Bartl** w Rynku głównym pod L. 240 Gm. II., który to handel również przyjmuje na te nasiona wszelkie obstalunki, i jak najakuratniéj i najspieszniéj takowe załatwia (95-1-3)

---

(96) **W Kochanówce** (1-3)

obwodzie Przemyskim będą

OGIERY

hrabiego **Władysława Rozwadowskiego** za opłatą do odchowku od 1go marca r. b. puszczane, mianowicie:

1) Ogier oryginalny arabski **Adzgar** . . . 120 złr. m.k. (do dzieleniu obcych klaczy tylko przypuszczony będzie, siedm już są zamówione, zatém do trzech klaczy zamówić jeszcze można.)
2) Ogier arabski pełnéj krwi, **Chaban**, po arabskiéj klaczy **Schechtany** sprowadzonéj z Arabii . . . . 60 złr. m.k.
3) Ogier arabskiego pochodzenia, **Orient**, po ogierze arabskim **Bajraktar** . . . . . 50 złr. m.k.
4) Ogier arabskiego pochodzenia **Sebastopol**, po ogierze arabskim **Bajraktar** . . . . 50 złr. m.k.
5) Ogier arabskiego pochodzenia **Pressepapier**, po ogierze arabskim **Bajraktar** . 50 złr. m.k.
6) Ogier arabskiego pochodzenia **Bajraktar**, po ogierze arabskim **Bajraktar** . . . . 50 złr. m.k.
7) Ogier arabskiego pochodzenia **Antar**, po ogierze arabskim **Obejan** . . . . 50 złr. m.k.
8) Ogier arabskiego pochodzenia **Obejan**, po ogierze arabskim **Obejan** . . . . 50 złr. m.k.
9) Ogier angielski pełnéj krwi **Aristokrat** . 50 zł. m.k.

Ktoby sobie życzył korzystać z tego, raczy się listownie zgłosić pod adresą ☞ Pana Adolfa Müller, koniuszego w Kochanówce, ostatnia poczta Jaworów

Dla przyprowadzonych klaczy. jest osobna stajnia.

Owies i siano po cenach targowych.

SALA

na Iszém piętrze **gustownie urządzona**, do któréj kilka pokoi także umeblowanych należy. — służyć mogąca do

zabaw towarzyskich

na pareset osób, wraz z upoważnieniem Wysokiego Rządu do dawania **balów publicznych** i kompletném urządzeniem do tychże, jest

do wynajęcia

wieczorowo lub ogółowo do końca karnawału. Wiadomość o warunkach każdego czasu w tymże domu na dole u właściciela. (94-2)

A. BOGDANOWICZ
we Lwowie

wyszedłszy ze spółki z panem L. KUMMEREM, otworzył na własną rękę taki sam handel we Lwowie przy placu Ferdynanda w domu Hudetza pod L. 19 m i poleca łaskawym względom Szanownéj Publiczności swój nowo-urządzony i jak najobficiéj zaopatrzony skład wszelkich materyałów i przyborów do pisania, rysunku i malowania, wszelkiego rodzaju rycin z zagranicy sprowadzonych, jakotéż wielki wybór złoconych i gotowych ram, portefelów skórzanych do oprawy portretów fotograficznych, pachnideł, zabawek dla dzieci i różnych przedmiotów galanteryjnych — po cenach stałych i najumiarkowańszych. Handel ten przyjmuje także wszelkie zamówienia na bilety wizytowe, jakotéż odciskanie cyfer na papierach listowych w najnowszym guście, zapewniając przytém Szanownéj Publiczności jak najprędszą i najstaranniejszą usługę. (2632 3)

---

(75) **Uwiadomienie.** (6-14)

Nowo nadeszłe znaczne transporta **Słoniny i Szmalcu** stawiają mnie w możności ceny dotychczasowe tychże tłuszczów zniżyć do cen następujących:

za **1 funt** wagi w.	**Słoniny wyborowéj**	dotąd po **26 kr.**	zniża się do	**23 kr.**
dto	**Słoniny z papryką**	dotąd po **27 kr.**	zniża się do	**25 kr.**
dto	**Słoniny wędzonéj**	dotąd po **27 kr.**	zniża się do	**25 kr.**
dto	**Szmalcu najpiękniejszego**	**27 kr.**	zniża się do	**25 kr.**

Wszelkie inne artykuły zawsze jak dotąd po cenach najumiarkowańszych. — Podpisany ponawia przy tej okazyi prośbę o łaskawe dotychczasowe względy.

Kraków 26 stycznia 1857 roku. ***Henryk Fleisch*** z Węgier

utrzymujący Skład przy ulicy Floryańskiéj.

Ankündigung.

So eben empfangene bedeutende Zusendungen von **Speck u. Schmalz** versetzen mich in die Lage die bisherigen Verkaufs-Preise nachstehend zu ermässigen:

per W. Pfund	**Speck** in vorzüglicher Qualität Fett auf Fett	von **26 kr.**	auf **23 kr.**
dto	**Speck mit Paprika**	„ **27 kr.**	„ **25 kr.**
dto	**Speck geräuchert**	„ **27 kr.**	„ **25 kr.**
dto	**Schmalz** oder **Schweinefett**	„ **27 kr.**	„ **25 kr.**

Alle übrigen in mein Geschäft einschlagenden Artikel offerire ebenfalls zu den **billigsten Preisen**, und bitte um fernern gewogentlichen Zuspruch.

Krakau am 26. Jänner 1857. ***Heinrich Fleisch*** aus Ungarn.

Niederlage Florianer-Gasse am Thore.

☞ **Uwiadomienie dla Gospodarzy!** ☜

A. v. KHUEN Sekretarz wiedeńskiego towarzystwa ochrony bydląt. **Dr. KOSCHATE** Prezes prusko-szląskiego głównego towarzystwa ochrony bydląt. **Dr. SWOBODA** Professor weterynaryi przy c. k. uniwersytecie w Insbruku.

polecają w swych sprawozdaniach używanie proszku odżywczego i leczącego dla bydląt, wyrabianego w Aptece obwodowéj Korneuburgskiéj.

Dla **bydła rogatego** w razach **chorobliwego wydzielania się mleka** wskutku niedokładnego trawienia w podoju skąpym i złym, gdzie przez **użycie tego proszku mleko niesłychanie się polepsza;** następnie w początkach **podoju krwistego;** w paskudniku i wydęciu.

W chorobach **koni pożytek** tego proszku jest niewątpliwy w **dychawicy; dławieniu i zołzach łagodnych i złych;** tudzież w **tylczaku.**

U **owiec** wywiera zbawienny wpływ na zniweczenie **wąsacza; motylicę;** również we wszystkich cierpieniach **systemu brzusznego** których powodem brak czynności.

Jedyny główny skład do rozsyłek

w Aptece obwodowéj pod „ORŁEM"

w c. k. mieście obwodowém Korneuburgu w Niższéj Austryi.

Ceny: mała paczka **24 kr.** mon. konw. — wielka paczka **48 kr.** mon. konw.

Każda paczka opatrzona jest pieczęcią Apteki obwodowéj, tudzież instrukcyą dokładną użycia proszku.

☞ **Ostrzeżenie.** Wzięcie jakiego używa korneuburgski proszek bydlęcy spowodowało wiele naśladownictw jego. Czujemy się spowodowani ostrzedz Szanowną Publiczność względem tych fałszowań, gdyż one z naszą produkcyą nie mają nic spólnego. Panowie zatém ekonomowie raczą przy zakupnie baczyć na pieczątkę i winietę któremi paczka jest zaopatrzona, oboje przedstawiają firmę apteki obwodowéj korneuburgskiéj.

Główny skład tegoż **PROSZKU** na **Polskę** i **Galicyą** utrzymuje w **KRAKOWIE Kirchmayer i Syn.**

w **Białéj** u C. Stämpla.
w **Buczaczu** u Nęckiego aptekarza.
w **Bochni** u Pawła Niedzielskiego.
w **Bielsku** u Karola Schaffran.
w **Czerniowcach** u J. Schnitzla.
w **Cieszynie** u E. F. Schrödera.
w **Dolinie** u Józ. Trauenfelsa aptek.
w **Dzikowie** u J. Brudzińskiego.
w **Jablonce** F. Hladnego.
w **Jarosławiu** u Ign. Bajana.
w **Kołomyi** u Nowickiego aptekarza.
w **Kałuszu** u Schlesingera aptekarza.
we **Lwowie** u Konst. Iskierskiego.
„ u Bierzeckiego i Webera.
we **Lwowie** u Franciszka Tomanka.
w **Leżajsku** u J. Hirschfelda.
w **Mielcu** u M Jamrugiewicza.
w **Myślenicach** u A. Łowczyńskiego.
w **Nowym-Targu** u L. Kamieńskiego.
w **Nowym-Sączu** u Kosterkiewicza wdowy.
w **Ostrawie Mor.** u A. Jastrzębskiego
w **Przeworsku** u S. Kellera.
„ u F. Kuhna.
w **Przemyślu** u Gaidetschki i Syna.
„ u Edw. Machalskiego.
w **Rzeszowie** u J. Schaittera.
w **Rozwadowie** u Karola Marescha.
w **Samborze** u Józefa Kriegseisen apt
w **Stanisławowie** u J. Tomanka apt.
w **Stryju** u J. Sidorowicza aptekarza.
w **Tarnowie** u J. Jahna.
w **Tyśmienicy** u Nęckiego aptekarza.
w **Tłumaczu** u Zopotha aptekarza.
w **Tarnopolu** u A. Morawetza.
w **Wadowicach** u Schwarza i Heinzego.
w **Wieliczce** u B. Wontorek wdowy.
w **Zaleszczykach** u Joz. Kodrębskiego & Comp.

☞ Ci z panów aptekarzy i kupców, którzyby sobie życzyli podjąć skład tegoż, raczą się zgłosić wprost albo do **Kirchmayera i Syna w Krakowie**, albo téż do **Składu główno-przesyłkowego w Korneuburgu** — i będą zaraz, po nastąpionem obopólnem porozumieniu w czasopismach ku wiadomości publicznéj podani. (2158-4-13)

Młody człowiek

znający się dokładnie na gospodarstwie wiejskiém, szuka posady

rządzcy ekonomicznego

jednego, dwóch lub trzech folwarków. W obowiązku prywatnym dotąd nie był, tylko gospodarował przeszło 8 lat z dobrym skutkiem w własnym majątku. — Napis do niego R. T. w Tarnowie w księgarni Milikowskiego. (42-2-3)

OSOBA mówiąca po francusku i po polsku, życzy sobie mieć miejsce do towarzystwa przy osobie młodéj lub wiekowéj albo zająć się nauką dzieci do 10 lub 12 lat mających. — Zostaje jeszcze na miejscu do 1 kwietnia — Adres „Mlle P. G." poste restante Przemyśl. (71-2 3)

(25) **Wieś** (3)

Czernichów i Czernichówek

w gubernii Radomskiéj Powiecie Miechowskim, odległa od Krakowa mil 2½, od miasteczka Proszowic mila jedna, rozległości morgów 550 jest

do pozbycia z wolnéj ręki.

Wiadomość powziąć można w Proszowicach od właścicielki tam zamieszkałéj.

Kostiumy krakowskie
(Karazye)

wypożyczać można

w handlu galanteryjnym pod firmą **F. B. HAHN** przy ulicy Grodzkiéj. (13-4-6)

(72) **Dwa OGIERY** (2-3)

czystéj krwi arabskiéj, ze stada JO. Księcia Sanguszki, w piątym roku, są do sprzedania we wsi Dębno, pół mili od stacyi kolei żelaznéj. Słotwina u podpisanego

Edmund Jastrzębski.

W owczarniach Krasiczyńskich

będą wystawione na sprzedaż

TRYKI

rasy elektoralnéj, odznaczające się wyrównaniem i cienkością wełny od dnia 15 lutego b. r.— Chcący takowe widzieć zechce się udać do p. Szysztowskiego rządzcy dóbr w Krasiczynie pod Przemyślem. (65-2-3)

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumira	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan NIEBA	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
31	2	328''' 72	— 2 0	91	w.pn. wschodni słaby	pogoda z chmurami	śnieg	— 5° 5	—1°8
	10	328 90	— 3 2	94	„	chmurno			
1	6	329 22	— 2 4	94	„	„			
	2	329 71	—1 6	83	„ „	Pochmurno	„	+3°0	—1° 6
	10	329 79	—2 9	94	pn. wschodni średni	chmurno	„		
2	6	328 91	—3 0	97	w. pn. wschodni średni	„	śnieg		